

WYROK Z DNIA 5 MARCA 2010 R.
SNO 5/10

Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2010 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obwinionej i Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 31 sierpnia 2009 r., sygn. ASD (...),

- I. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- II. obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego za drugą instancję.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2009 r., uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że jako sędzia tego Sądu uchybiła godności urzędu sędziego w ten sposób, iż:

a) w okresie od stycznia 2007 r. do dnia 29 września 2008 r., mimo utraty powierzonego jej telefonu służbowego marki „Nokia 6030”, nie zgłosiła tego faktu prezesowi sądu, po czym nie wyrównała należności z tytułu jego utraty, doprowadzając do wytoczenia procesu o odszkodowanie, który toczył się przed Sądem Rejonowym;

b) w okresie od listopada 2007 r. do lipca 2008 r., mimo zarządzeń Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 23 listopada 2007 r., numer 26/07 i 27/07, nie wypełniła obowiązku składania comiesięcznych sprawozdań nadzorczych w dwóch sprawach – to jest przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.), i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Odwołania od przedstawionego wyroku zostały złożone przez obwinioną i Krajową Radę Sądownictwa.

Obwiniona sędzia zażądała uznania przypisanych jej czynów za przewinienia dyscyplinarne mniejszej wagi i odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej (art. 109 § 5 u.s.p.).

Krajowa Rada Sądownictwa, zaskarżając wyrok na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając rażącą niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia, nieodzwoiercedlającej stopnia społecznej szkodliwości i nie spełniającej w związku z tym celów, jakie ma osiągnąć, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec obwinionej kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji sędziego, określonej w art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p.

Obecny na rozprawie odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przyłączył się do stanowiska prezentowanego przez Krajową Radę Sądownictwa.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Oba odwołania okazały się bezzasadne, albowiem ich autorzy nie zdołali podważyć ani dokonanej przez Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji oceny zachowań obwinionej, ani też dokonanego przez ten sąd wyboru kary dyscyplinarnej.

Jakkolwiek ustawodawca nie podał w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych definicji przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi (nie uczynił tego również w odniesieniu do wypadku mniejszej wagi w innych ustawach), niemniej przyjąć można, że chodzi tu o sytuacje, w których występuje przewaga elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo–podmiotowym, w szczególności niewielka szkodliwość zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielki stopień zawinienia. Bez wpływu natomiast dla zakwalifikowania przewinienia dyscyplinarnego jako wypadku mniejszej wagi pozostają okoliczności leżące poza czynem, a więc na przykład dotychczasowy przebieg służby obwinionego sędziego, jego poprzednia karalność (lub niekaralność) dyscyplinarna czy zachowanie po popełnieniu czynu.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze: wyeksponowanie przez obwinioną wykonywania w przeszłości służby sędziowskiej w sposób nienaganny oraz faktu gwałtownego pogorszenia się jej stanu zdrowia nie mogło przynieść oczekiwanego przez nią rezultatu, gdyż – o czym już była mowa wyżej – okoliczności te nie miały znaczenia przy ocenie zarówno stopnia szkodliwości czynów dla służby, jak i stopnia zawinienia obwinionej, a tym samym nie mogły rzutować na uznanie udowodnionych w niniejszej sprawie zachowań za wypadki mniejszej wagi.

Po drugie: skarżąca nie przedstawiła argumentów, w świetle których można byłoby mówić o nieznacnej szkodliwości dla służby obu czynów jej przypisanych i niewielkim stopniu jej zawinienia.

Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji w sposób wszechstronny i wyczerpujący wyłożył, dlaczego przyjął taką, a nie inną ocenę zarówno stopnia szkodliwości zachowań obwinionej, jak i stopnia jej zawinienia. Postąpieniem zbędnym, a więc i w jakimś sensie nieracjonalnym, byłoby powtarzanie zamieszczonych w motywacyjnej

części zaskarżonego wyroku wywodów. Wypada tylko przypomnieć, że obwiniona sędzia nie wyrównała należności za powierzony jej telefon komórkowy marki „Nokia 6030” przez okres przekraczający jeden rok i – co gorsza – doprowadziła do wniesienia przeciwko niej pozwu do Sądu Rejonowego w A., którego sędziowie złożyli żądania wyłączenia ich od rozpoznania sprawy, co w konsekwencji spowodowało przekazanie sprawy do innego równorzędnego sądu. Nie ulega wątpliwości, że doszło w ten sposób do narażenia wymiaru sprawiedliwości i siłą rzeczy sędziów wręcz na śmieszność (chodziło wszak o bezdyskusyjną konieczność zapłaty jedynie 130 zł) i w efekcie do podważenia autorytetu i powagi sądów. Podobne następstwa wywołało też celowe zignorowanie przez obwinioną obowiązku składania miesięcznych sprawozdań nadzorczych.

Odnosząc się z kolei do odwołania Krajowej Rady Sądownictwa, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny był zdania, że podmiot ten zdecydowanie wyolbrzymił rangę przypisanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych. Żadna z podniesionych w tym odwołaniu okoliczności nie uszła uwagi sądu dyscyplinarnego *a quo*, który rozważył je należycie i doszedł do trafnego przekonania, że kara dyscyplinarna w postaci upomnienia pozostaje w odpowiedniej proporcji do stopnia szkodliwości czynów dla służby i stopnia zawinienia obwinionej, a nadto spełni cele w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej.

Sama konstatacja Krajowej Rady Sądownictwa, że obwiniona sędzia nie powinna pełnić funkcji przewodniczącej wydziału, nie mogła stanowić dostatecznej przesłanki do orzeczenia wobec niej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. Cel w postaci odsunięcia obwinionej od wykonywania funkcji przewodniczącej wydziału jest możliwy do osiągnięcia za pomocą zdecydowanie mniej radykalnego rozwiązania. Warto przypomnieć, że w tym samym trybie co powierzenie następuje także odwołanie powierzenia sędziemu funkcji przewodniczącego wydziału (art. 11 § 4 u.s.p.). Zatem zwolnienie sędziego z funkcji przewodniczącego wydziału w sądzie rejonowym następuje przez prezesa przełożonego sądu okręgowego na wniosek prezesa danego sądu rejonowego, oczywiście po wyrażeniu w tej sprawie opinii przez kolegium właściwego sądu okręgowego (art. 11 § 3 i 4 u.s.p. w zw. z art. 31 § 1 pkt 4 u.s.p.).

Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

O kosztach postępowania dyscyplinarnego za drugą instancję orzeczono po myśli art. 133 u.s.p.